
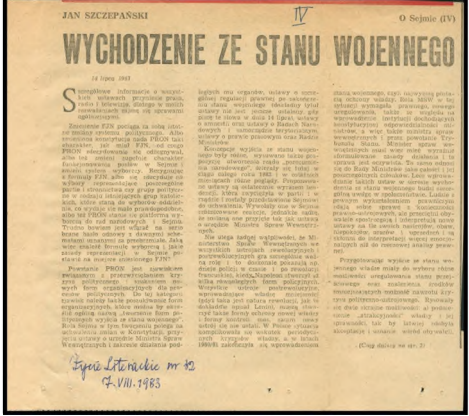


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Wychodzenie ze stanu wojennego, „Życie Literackie”, 7 sierpnia 1983 r., nr 32(1637), s. 1, 2.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>2</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>2</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>7</p>
<p>Autor</p> <p>Jan Szczepański</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Robotnicza Spółdzielnia</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p>Warszawa</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1983</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>artykuł</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>19 x 16,3 cm, 12,5 x 21,4</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Artykuł Jana Szczepańskiego, w którym wymienia zadania, jakie stoją przed Sejmem PRL na drodze prawnej w wychodzeniu ze stanu wojennego, np. ustawowe uregulowanie roli PRON w życiu politycznym PRL oraz nową ordynacją wyborczą.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański,</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>sociologia, socjalizm, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Rada Społeczno – Gospodarcza przy Sejmie PRL, polityka, społeczeństwo, gospodarka, problemy gospodarcze, budżet, Sejm PRL, przemysł, rolnictwo, Rada Ministrów PRL, „Życie Warszawy”, ekonomia, inflacja, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, ruch związkowy, amnestia, abolicja, stan wojenny, polityka zagraniczna, polityka międzynarodowa, Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, Front Jedności Narodu</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

WYCHODZENIE ZE STANU WOJENNEGO

14 lipca 1983

Szczegółowe informacje o wszystkich ustawach przyniesie prasa, radio i telewizja, dlatego w moich rozważaniach zajmę się sprawami ogólniejszymi.

Zniesienie FJN pociąga za sobą istotne zmiany systemu politycznego. Albo zmieniona konstytucja nada PRON taki charakter, jak miał FJN, od czego PRON zdecydowanie się odżegnywał, albo też zmieni zupełnie charakter funkcjonowania posłów w Sejmie i zmieni system wyborczy. Rezygnując z formuły FJN, albo się zdecyduje na wybory reprezentujące poszczególne partie i stronnictwa czy grupy polityczne w rodzaju istniejących grup katolickich, które staną do wyborów oddzielnie, co wydaje się mało prawdopodobne, albo też PRON stanie się platformą wyborczą do rad narodowych i Sejmu. Trudno bowiem jest wiązać na serio brane hasło odnowy z dawnymi schematami uznanymi za przebrzmiałe. Jaką więc znaleźć formułę wyborczą i jakie zasady reprezentacji w Sejmie postawić na miejsce zniesionego FJN?

Powstanie PRON jest zjawiskiem związanym z przewycięzaniem kryzysu politycznego i szukaniem nowych form organizacyjnych dla procesów politycznych. Do tej kategorii zjawisk należy także poszukiwanie form organizacyjnych, które można by określić ogólną nazwą „tworzenie form politycznych wyjścia ze stanu wojennego”. Rola Sejmu w tym tworzeniu polega na uchwaleniu zmian w Konstytucji, przyjęciu ustawy o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania pod-

ległych mu organów, ustawy o szczególnej regulacji prawnej po zakończeniu stanu wojennego (dokładny tytuł ustawy nie jest jeszcze ustalony, gdy piszę te słowa w dniu 14 lipca), ustawy o amnestii oraz ustawy o Radach Narodowych i samorządzie terytorialnym, ustawy o prawie prasowym oraz Radzie Ministrów.

Koncepcje wyjścia ze stanu wojennego były różne, wysuwano także propozycję utworzenia rządu „porozumienia narodowego”, ścierały się tutaj w ciągu całego roku 1982 i w ostatnich miesiącach różne poglądy. Proponowane ustawy są ostatecznie wyrazem tendencji, która zwyciężyła w partii i w rządzie i zostały przedstawione Sejmowi do uchwalenia. Wywołały one w Sejmie zróżnicowane reakcje, jednakże sądzę, że zostaną one przyjęte tak jak ustawa o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych we wszystkich ustrojach rewolucyjnych i postrewolucyjnych gra szczególnie ważną rolę i to doskonale pokazują np. dzieje policji w czasie i po rewolucji francuskiej, kiedy Napoleon stworzył aż kilka równoległych form policyjnych. Wszystkie ustroje postrewolucyjne, wprowadzające władzę mniejszości (gdyż taka jest natura rewolucji, jak to dokładnie opisał Lenin), muszą stworzyć także formy ochrony nowej władzy i formy kontroli mas, zanim nowy ustrój się nie ustali. W Polsce sytuacja komplikowała się wskutek okresowych kryzysów władzy, a w latach 1980/81 zakończyła się wprowadzeniem

stanu wojennego, czyli najwyższą postacią ochrony władzy. Rola MSW w tej sytuacji wymagała prawnego, nowego uregulowania, także ze względu na wprowadzenie instytucji dochodzących konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów, a więc także ministra spraw wewnętrznych i przez powołanie Trybunału Stanu. Minister spraw wewnętrznych musi więc mieć wyraźnie sformułowane zasady działania i ta sprawa jest oczywista. To samo odnosi się do Rady Ministrów jako całości i jej poszczególnych członków. Lecz wprowadzanie takich ustaw w okresie wychodzenia ze stanu wojennego budzi szczególną uwagę w społeczeństwie. Ludzie z pewnym wykształceniem prawniczym zdają sobie sprawę z konieczności prawnoustrojowych, ale przeciętni obywatele spostrzegają i interpretują nowe ustawy na tle swoich nastrojów, obaw, niepokojów, urazów i uprzedzeń i są skłonni do interpretacji więcej emocjonalnych niż do rzeczowej analizy prawnej.

Przygotowując wyjście ze stanu wojennego władze miały do wyboru różne możliwości uregulowania stanu przejściowego oraz znalezienia środków zmniejszających możliwość nawrotu kryzysu polityczno-ustrojowego. Rysowały się dwie skrajne możliwości: a) podniesienie „atrakcyjności” władzy i jej sprawności, tak by łatwiej zdobyła akceptację i uznanie wśród obywateli,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Bycie Literackie nr 32
7.VIII.1983

WYCHODZENIE ZE STANU WOJENNEGO

(Dokończenie ze str. 1)

przez demokratyzację i przez szersze wciąganie obywateli w wykonywanie władzy; b) podniesienie zdolności represyjnych władzy i stworzenie form obliczonych bardziej na sprawną represję niż na sprawne załatwianie problemów obywateli. Oczywiście, między tymi dwiema skrajnościami istnieje wiele możliwości pośrednich. Ustawy przedłożone Sejmowi wywołają wrażenie, że są bliższe temu drugiemu rozwiązaniu. Kompetencje nadane wojewodom będą odczytane jako ograniczanie praw nadanych w ustawie o Radach Narodowych. Sejm będzie więc musiał podejmować bardzo trudne decyzje.

Jest rzeczą dobrze znaną z dziejów powszechnych, że żadna władza nie jest atrakcyjna. Powiedziała kiedyś ktoś bardzo trafnie: „sprawować władzę, to znaczy siać niezadowolenie”. Wiemy także z historii, że władcy, nie tylko królowie ale także premierzy i prezydenci, stawali się popularni, szanowani i uwielbiani dopiero wiele lat po śmierci. Każda władza z natury, rzeczy musi pilnować interesów całości państwa i wszystkich obywateli, co pozostaje często w sprzeczności z interesami poszczególnych obywateli. Władze Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVIII wieku nie naruszały interesów mas szlacheckich, zapewniały im złotą wolność, a jednak w podręcznikach historii pisze się o tym okresie jako najczarniejszym w dziejach narodu. Ale także istnieją bardzo wyraźne granice skuteczności represji. Socjologia dawno już ustaliła ogólną prawidłowość stwierdzając, że naturalną reakcją na przymus jest bunt. Z natury życia zbiorowego wynika, że żadna zbiorowość ludzka nie akceptuje dobrowolnie przymusu i podporządko-

wuje mu się niechętnie. Przymus i represja same w sobie nie mogą stanowić trwałych podstaw porządku społecznego.

Sejm ma bardzo mało czasu na opracowanie tych rządowych projektów ustaw. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że Sejm, a przede wszystkim jego komisje są zmęczone fizycznie i psychicznie niezwykle intensywnym tempem prac ustawodawczych. Posłowie mają za sobą bardzo trudne lata 1980/81, okres bardzo intensywnej pracy przez cały rok 1982, a zatem i w Sejmie występują objawy zmęczenia, nie sprzyjające należytej pracy. Stąd wielu posłów odnosi się do napływających projektów z pewną rezygnacją i tłumaczy swoją postawę zaufaniem do rządu. Tymczasem w interesie rządu jest, aby Sejm był krytyczny i uważnie analizował projekty ustaw regulujące wychodzenie ze stanu wojennego i prawne podstawy funkcjonowania państwa po jego zakończeniu.

Sądzę, że bardzo byłaby niekorzystna dla ustroju tendencja określenia jako opozycji każdej krytycznej oceny przedłożeń rządowych i przypisywanie rządowi funkcji najlepszego interpretatora interesów narodowych. Sejm nie może biernie zrezygnować z roli, jaka mu przypadła w okresie kryzysu. Administracja państwowa także nie może zapominać, podobnie jak partia, że nie mogły własnymi siłami rozwiązać kryzysu, który wywołały swoimi słabościami, musiały się schronić pod słońce sił zbrojnych MSW i MON. Administracja może więc teraz podejmować próby udawania, że nic się nie stało, ale Sejmowi nie wolno uczestniczyć w tej zabawie.